

Czy Bog wybrał rok 2012

24/06/2010 20:27 by Andrzej Struski

Czy Bóg wybrał, 2012 r na czas realizacji ważnych planów związanych z czasem ostatecznym?

W Czas ostateczny w postaci zapowiadanej prorocztwami posiada wiele cech, jakie kaźdy moźe obecnie zauwaźyć wokół siebie. Przekazy opisują specyficzny tok zdarzeń w rzeczywistości sã takie zdarzenia, które w istotnej części siã z tymi proroczymi wskazaniem pokrywajã siã. Czas zapowiadanych i przewidywanych zmian w zachowaniu siã sãoãca na przełomie 12-go i 13-go roku, moźe doprowadziã do wystãpienia na ziemi rãżących katastroficznych wydarzeń, czy wrãcz kataklizmów. Czynnikiem fizycznym, jaki bezpołrednio moźe dotknã planetã a w szczegłności biologię, bãdã wyrzucone ze sãoãca silnie namagnesowane czãstki materii. Sãoãce w tym czasie według naukowych obliczeń ma w duzym stopniu zwiãkszyã naturalnã ilośc wyrzucanej, w formie erupcji rozgrzanej materii.

W obecnym czasie, kiedy juź nawet sam klimat planety sygnalizuje nadchodzące zmiany, zdecydowana wiãkszość ludzi nie rozumie powagi sytuacji. To niezrozumienie wynika ze specyficznej cechy człowieka, opartej na nadziei. Człowiek nawet w najtrudniejszej sytuacji, jeźeli nie widzi jeszcze faktu wystãpienia ãmiertelnego zagrożenia, tkwi w nadziei na to, że jako go to zagrożenie ominie. Gdy zagrożenie dotyczy spraw bãżnych, efekt, jaki by nie był, jak to siã mówi, "rozchodzi siã po kołciach". Jednak, gdy zagrożenie dotyczy życia, to efekt nie za bardzo ma gdzie siã rozejść. Ofiara tego dowiadczania juź go nie zapamiãta a ãwiadkowie zdarzenia, na przekór logice, nie zmieniają swego postãpowania i nadal bãdã kultuwolnã cechy życia w nadziei. Na tym poziomie osobowości, jesteśmy nie reformowalni.

Informacje dotyczãce roku 2012, sã rãwnie przyjmowane w sposób, który odnosi siã do tej szczegłnej cechy człowieka. Moźe i tak jest lepiej. Nie zmienia to jednak sytuacji dla tych, którzy tã sprawã traktujã powaźnie. Połrd tej grupy ludzi sã i tacy, dla których kwestia przedstawiona w tytule artykułu moźe byã niezwykle istotna. To, czy Bóg wybrał ten czas, dla spełnienia wãżnych celów, czy moźe wrãcz przyczyniã siã do jego zaistnienia, jest sprawã dla wielu niezrozumiaã. Samo niezrozumienie wynika z rozwoju naszej osobowości w klimacie dominującego wpłwu wszelkiej maści kultów. Na ziemi żyją olbrzymie rzesze ludzi tak dalece zniewolonych wpłwem kultu, którzy zmieniają człowieka na poziomie ãwiadomości, że traktują Boga jako istotã o nieograniczonych moźliwościach (wszechmocny i wszechwãdny). Objawy nieskuteczności tych hołubionych cech Boga w postaci wystãpowania rãżących przypadków nãkających człowieka, sã w załepieniu tłumaczone jako dopust boży a nie jako brak moźliwości dziaãania Boga, na tym konkretnym polu.

Hereż jest postãwienie Boga o brak moźliwości skutecznego dziaãania, lepiej sobie taki problem wytłumaczyã dopustem. W odniesieniu do nadchodzących wydarzeń związanych z przewidywanã, zwiãkszonã aktywnościã sãoãca i prorokowanymi wydarzeniami czasów ostatecznych, których nadejście z kolei jest zapowiadane kultowymi informacjami, wierni ustosunkowujã siã i przyjmujã je jako dziaãanie Boga, we wszystkich aspektach tematu. To dziaãanie według ich wyobraźenia, powinno obejmowaã całokształt zdarzeń, mających w tym czasie wystãpiã. W dniu ostatnim siã boska zgodnie z kultowymi zapowiedziami, uczyni kataklizm jako karã a Bóg uratuje dobrych uczestników kultu.

Takie odniesienia, nie mogã utworzyã (z przyczyny braku rozsãdku i logicznego myłlenia, człowieka załepionego przymusem kultowym), realnego zrozumienia zapowiadanych w prorocztwach rzeczywistego stanu wydarzeń.

Takiej natury, jakã posiada człowiek w swej gãłbi, natury, która z premedytacją zostaã zamknięta żelaznã pieczęcią kultowej iluzji, pieczęcią, której moc jest Bóg ołtarzowy, przedstawiany jako

wszchemocny i wszechwiedzny, do tego nieograniczenie dobry i sprawiedliwy nie zaniecha logiki. Zaślepiiony wierny nie posłucha logiki bliźniego, raczej sam mu wciśnie swoje i kultowe racje.

W obliczu takiego nastawienia ludzi do czasów ostatecznych, nie istnieje realna przeszczepna odniesienia społeczeństwa do zgodnej zapowiadanych rzeczywistości oceny zapowiadanych wydarzeń. Mimo to, czas biegnie, zapowiadane symptomy objawiają się coraz częściej a wszystko to dzieje się na planie rzeczywistego teatru zdarzeń. Czasy ostateczne, to czas umocowany w świadomości człowieka, konkretnymi cechami przypisanymi zdarzeniom i postaciom, które są zapisane w prorocत्वach.

Proces w wyniku, którego może dojść do wystąpienia kataklizmów na planecie posiada swe źródło w naturalnej cyklicznie powtarzającej się sytuacji w ewolucji gwiazd. Tu działanie Boga nie ma nic do rzeczy, nie może On tego stanu fizycznego ewolucji wszechświata zmienić. Natomiast zamierzonym działaniem Boga możemy określić, wybranie takiego czasu, dla spełnienia swoich zamierzeń. W tym kontekście, może na śmiało powiedzieć, Bóg wybrał 2012 rok jako najlepszy czas i ogłosił jego nadejście w prorocत्वach.

Struski Andrzej